

## JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Abramów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Abramów, II wojna światowa, łapanka, Lublin, ucieczka z łapanki, Jastków

### Pierwsza łapanka w Abramowie

*W Abramowie duża wioska, bo ja się tam wychowałam. Dwa i pół kilometra, to wie pan. Przeważnie te łapanki były wciąg. Tych do roboty wywozili. Ja dwa razy byłam złapana do Niemiec, dwa razy. To raz do Lublina mnie wywieźli, to też było, wie pan, chłopców było kilku, sześcioro nas było wtedy złapanych. To chłopaki wzięły jakieś tam prześcieradło, pozwiązywały i z drugiego piętra pospuszczaliśmy się oknem. To było w marcu, wie pan. To na przyboś, jak kto był. Buty były włożone, bo to w domu jak się było, a jeszcze był śnieg, tośmy się wszyscy powyrywali z tego, z tegoż, tam upoiły jakoś tam tego wartownika chłopcy [śmiech] i później nas tam pilnowali, pościągaly nas i że to była odwaga z drugiego piętra, że człowiek oknem się spuścił. Pozwiązywały to prześcieradło podarte, wie pan. I na ziemie. I przez to siatke jakoś tam wygięły to siatke i ten drut kolczasty to w Jastkowie pod stertą śmy nocowali. Przytuliliśmy się wszyscy w kupce w sześcioro do siebie. A później rano jak switało, wie pan, do domu. Ale człowiek przemarzył do śpiku kości. No to niech pan; na przyboś, w takich letnich butach, jak się w mieszkaniu jak człowieka zabrano. I później jeszcze przecież od Jastkowa to ile kilometry jest do Abramowa. Na skróty chłopaki prowadziły. Starsze takie już po wojsku chłopcy. [...] A to w Lublinie taki był, taki więzień był taki, taki, jak to można powiedzieć? Nie wiem, bo ja, wie pan, ani w Puławach, byłam w Puławach to dwie noce byłam zamknięta w Puławach.*

Data i miejsce nagrania	2011-05-18, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"